



Krystyna Skrzypkowska

BALLADA

Czy pamiętasz jak pada Krzemieniecki
śnieg
W ten święty wieczór wigilijny?
Czy wspominasz zapach choinkowych świec
Miodu migdałów, wanilii?

Hej kolęda! W dal pomknęły sanie.
A śnieg sypał miękkimi płatkami.
Cicho, biało, odświećcie srebrzyście.
Tylko dzwonki gdzieś milkły u sani.

Hej bracia - rycerze! Czy wy jeszcze śpicie
W górskiej grocie Królowej Bony?
Na pasterkę już dzwonią! Wstać pora!
Niech będzie Chrystus pochwalony!

Zasiadajcie jak od prawieków bywało
Do Wieczerzy Świętej na Górze Radości
Gdzie Królowa honory czyni
Witając dostojnych gości

Białą dłonią oplatki na stołach rozkłada
Na obrusach w orły haftowanych.
Smutny Anioł dzieje dawne opowiada
ludzkich losach poplątanych.

Nad Krzemieńcem śpiew cichy słychać
Gdy Królowa wonne siano ścieli,
Lulaj - że Jezuniu: Lulaj!
Na skrzypczkach Ci grają Anieli.

A na starym cmentarzu biało i cicho.
Kamienne Krzyże w śniegowej kipieli.
Srebrne płatki lecą na mogiły
I na pomnik Pani Salomei.

Śnieg pada i pada wciąż większy
Jakby chciał zasypać stary gród.
Tylko Ikwa szemrze cichutko:
„Odeszli z ziemi, skąd ich ród”.